№ 56. Piątek 8. Marca 1861. Rok wydania 51.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 8. marca. W dzisiejszym Dodatku urzędowym do Gazety Lwowskiej umieszczona jest lista wyborców z klasy wielkich posiadłości gruntowych i gmin wiejskich. Termin reklamacyi wyznaczony jest na 14 dni.

Sprawy krajowe.

(Ogłoszenie Towarzystwa gospodarskiego.)

Dla zrobienia próby, czyby stanowienie klaczy krajowych przez szlachetniejsze ogiery skarbowe za opłatą nie było celowi odpowiedniejszem od praktykowanego dotychczas, wprawdzie bezpłatnego, lecz przez mniej dobre ogiery stanowienia; postanowiło wysokie ministeryum stanu w porozumieniu z wysokiem ministeryum wojny, uwzględniając choć w części podanie komitetu z dnia 28go września 1850 l. 297, Rozpr. t. 9, str. 54.), ażeby na przyszłość w pewnych miejscach, gdzie chów koni stoi na wyższym stopniu, przeznaczyć jednego lub według okoliczności dwa przedniejsze ogiery, które wyłącznie tylko do zapłodniania prywatnych klaczy za opłatą używane będą.

Wedle ogłoszenia wysokiego namiestnictwa krajowego z dnia 13. stycznia b. r. l. 2079 zostały do takowego stanowienia za opłatą na rok 1861 następujące ogiery przeznaczone i tak na stacyi:

a) w Krzeszowicach ogier Iskender i Basza za opłatą po 6 reńs. w. a.

b) w Gołąbkowicach ogier Rapi za opłatą 3 reńs. w. a.

c) w Olchowcu ogier Gracz za opłatą 3 reńs. w. a.

d) w Zborowie ogier Benizar za opłatą 3 reńs. w. a.

e) w Tarnopolu ogier Koheilan i Elfandi za opłatą 3 reńs. wal. austr.

Należytości powyższe mają się płacić tylko od pierwszego puszczenia ogiera do klaczy, dlatego, jeżeliby klacz za pierwszem razem zapłodnioną nie została i więcej razy ogiera dopuściła, następne puszczania będą bezpłatne. Opłata ta ma być składana na ręce oficera lub podoficera, obowiązek komendanta stacyi pełniącego. Dla kontroli będzie na każdej z wymienionych stacyi arkusz w języku krajowym ułożony, którego wszystkie rubryki hodowcy koni własnoręcznie wypełnić są obowiązani. Na pomienionych stacyach będą jeszcze, jak dotychczas, ogiery do bezpłatnego stanowienia w pogotowiu trzymane.

Oraz raczył Najjaśniejszy Pan najwyższem postanowieniem z dnia 4. grudnia 1860 świadectwa, które na podstawie §. 2. rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych i naczelnej komendy armii z dnia 27. kwietnia 1857, właściciele klaczy o premie chowu konkurujących, względem swego prawa własności przedkładać mają, od dotychczas przepisanego stępla najłaskawiej uwolnić.

(Nowiny dworu. — Sprostowanie. — Manifestacya po ogłoszeniu statutu. — Doniesienia z Węgier.)

Wiedeń, 5. marca. Jego c. k. Apost. Mość raczył udzielać wczoraj rano licznych audyencyi prywatnych.

— *Times* zawiera w nr. 23.866 z dnia 25. lutego korespondencyę z napisem: Cesarz austryacki i legioniści węgierscy z roku 1859. W tym artykule obwinia korespondent rząd austryacki, że nie dotrzymał warunków zawartej w Villafranca z Cesarzem francuskim ugody, mianowicie co do żołnierzów legionu piemoncko-węgierskiego z r. 1859, którzy powrócili do swych domów w c. k. państwie austryackiem.

Zaprzeczamy temu niewątpliwie tendencyjnemu doniesieniu, pisze *Gazeta wiedeńska*, przytaczając następujące dowody:

Umową w Villafranca zaręczył c. k. rząd poddanym austryackim, którzy w r. 1859 wstąpili do legionu piemoncko-węgierskiego, że mogą całkiem bezkarnie wrócić do miejsc rodzinnych, i dotrzymał zaręczenia tego sumiennie każdemu bez względu, czy przymusowo, czy dobrowolnie zaciągnął się był do legionu; tak, że żaden z tych, którzy powrócili, nie był karany za swe polityczne przekonania lub przestępstwo wojskowe, za wiarołomstwo lub zdradę stanu.

Lecz rzeczone zobowiązanie c. k. rządu odnosiło się jedynie, dosłownie do bezkarnego powrotu, a korespondent „Timesa" wyprowadza z tego zaręczenia zarazem uwolnienie od wszystkich obowiązków poddańczych, do których także zalicza się obowiązek służyć wojskowo uważa uwolnienie to jakoby objęte warunkami umowy, i ztąd zarzuty swoje wysnuwa.

Nie potrzebujemy zbijać i objaśniać niedorzeczności tak przewrotnego mniemania, które usiłuje złote mosty budować wiarołomstwu i zdradzie stanu, i jeszcze upomina się o uwolnienie największych zbrodni od obowiązków poddańczych. Ograniczymy się na prostym opisie, w jaki sposób wykonane były warunki umowy w Villafranca. Wszyscy legioniści odebrani po wojnie 1859 w liczbie więcej 3000 umieszczeni zostali częścią w Deschierze, częścią w Weronie, zaopatrzeni i odziani wedle potrzeby, i odesłani później koleją żelazną do właściwych okręgów werbowniczych, i do czasu rozpuszczeni za urlopami.

Było to tem konieczniejsze, że po zawarciu pokoju stan rzeczy nakazywał pomniejszyć armię.

Co do powracających legionistów uczyniono wyjątek tylko dla 12 osób w wyższym stopniu skompromitowanych, które z całej liczby 3000 zatrzymano nadal w czynnej służbie.

W całem cesarstwie istnieje przepis, że władze cywilne mają odstawiać do czynnej służby urlopników, których zachowanie się w czasie urlopu grozi spokojności i porządkowi publicznemu.

Nie można zatem wątpić, że niektórych z pomienionych 3000 legionistów powołano niespodziewanie z urlopów do czynnej służby, lecz był to zwykły środek bezpieczeństwa, którego używa wszelki rząd, a zatem i austryacki, w sprawie porządku względem wszystkich poddanych bez różnicy narodowości.

— Ogłoszenie zasadniczej ustawy państwa przyjęto w wielu miastach czeskich z radośną manifestacyą. W Chrudymie wynurzyli się mieszkańce oświetleniem miasta. Reprezentacya gminna w Reichenbergu jednogłośnie uchwaliła utworzyć fundusz na założenie miejskiego domu kalek i nadać JE. ministrowi stanu prawo honorowego obywatelstwa. Reprezentacya gminna w Litomierzycach wotowała nadanie prawa honorowego obywatelstwa JE. ministrowi stanu, JE. ministrowi policyi baronowi Mecséry i namiestnikowi hrabi Forgach; dnia 1. marca oświetlono miasto, a dnia 2go wyprawiono uroczyste Te Deum. Oprócz tego postanowiła ułożona rada gminna wyprawić do Jego Ces. Mości adres dziękczynny miasta Litomierzyc.

Karlsbad obchodził ogłoszenie konstytucyi świetną iluminacyą, miejska banda strzelecka przegrywała na targowicy. W Königgrätz było dnia 2go b. m. solenne Te Deum, i odspiewano hymn ludu w kościele. Wieczorem pochód z faklami; także miasto Joromierz było dnia 2go okazale oświetlone.

— *Brünner Ztg.* pisze: Wiadomości z niemieckich i słowiańskich okolic Morawii opisują radośne wrażenie, które zasadnicze ustawy konstytucyi sprawiły w tym kraju koronnym na mieszkańców, odszczególniających się z wierności i przychylności.

— Miasto Szegedyn odrzuciło wniosek tamtejszego proboszcza katolickiego nadać żydom przy nadchodzących wyborach deputowanych przynajmniej bierne prawo wyboru.

Anglia.

(Flota.)

Londyn, 2. marca. Według najnowszych wykazów parlamentarnych posiada angielska flota obecnie 392 parowców śrubowych na wodzie, a 55, które się budują lub restaurują, więc razem 447. Następnie 113 parowców kołowych, które zupełnie są gotowe, tylko 2 z nich buduje się lub restauruje. W ogóle przeto 562 paropływów. Prócz tego 129 okrętów żaglowych zupełnie uzbrojonych. Przeto angielska flota wojenna składa się obecnie z 691 okrętów.

(Rozprawy parlamentu z dnia 28. lutego.)

W *izbie wyższej* toczyła się debata nad bilem względem budowania nowych kolei żelaznych w stolicy.

W *izbie niższej* pytał *Fitzgerald* ministra spraw zagranicznych, czy wie co o nocie, którą miał wyprawić książę Łabanow do tureckiego ministra spraw zagranicznych na raport wielkiego wezyra względem zażaleń chrześcian jako też, czy tę notę popierał poseł francuski, i czy jej osnowa i zawarte w niej żądania mają być przedłożone konferencyi paryskiej? — *Fergusson* napomknął co do Syryi, że jeśli inne mocarstwa nie wdadzą się w to, nie skończy się nigdy okupacya francuska, która jest wcale niepotrzebna. — *Layard* oświadczył, że konwencyę względem Syryi uważa za wypadek wielce nieszczęśliwy. Przed 22 laty żyła na dolinach Libanu pracowita i szczęśliwa ludność; teraz panują tam zniszczenie, pożoga i mordy, a wszystkiemu winna obca ambicya i obce zabiegi. Potrzeba więc, ażeby konwencya skończyła się natychmiast. — Na to odpowiedział lord *J. Russell*, że niewypada bez wyraźnych dowodów obwiniać rząd francuski i armię francuską w Syryi. Rząd turecki zezwolił na konwencyę, chociaż niechętnie, gdyż w razie dłuższego terminu mordów Syryi, mogło łatwo jedno z mocarstw europejskich przystąpić do gwałtownej interwencyi. Rząd francuski oświadczył od początku, że nie ma nic przeciw uczestnictwu innego mocarstwa w okupacyi, i oświadczenie to było szczere. Ale taka wspólna okupacya byłaby połączona z wielką niedogodnością i mogłaby wywołać zatargi, gdyż Maronici oglądają się na opiekę Francyi, a Druzowie na opiekę Anglii. Prawda, że Maronici pod ochroną armii francuskiej mścili się na swoich nieprzyjaciołach i mordowali starców, kobiety i dzieci. Aleź położenie obcej armii w cudzym kraju jest bardzo krytyczne, gdyż jeśli się nie miesza do niczego, zarzucają jej pochwalenie zbrodniczych czynów, w przeciwnym zaś razie, jeśli zbrodniarzów oddają w ręce sprawiedliwości, obwiniają ją o naruszanie władzy Sułtana. Z tego to powodu głównie wypada życzyć, ażeby okupacya nie była przedłużoną. Na konferencyi paryskiej oświadczył minister francuski, że z odejściem Francuzów rozpocząłaby się nanowo rzeź w Syryi, zaś turecki poseł utrzymywał, że spokojność jest już przywrócona, i nie ma powodu, dlaczego nie miałaby ustać okupacya z oznaczonym terminem. Poseł austryacki uważał za stosowne przedłużyć okupacyę do 1. maja. Poseł turecki podał ten projekt do wiadomości swego rządu, i na tem stoi sprawa do tej chwili.

Francya.

(Rozprawy w senacie. — Sprawa syryjska.)

Paryż, 2. marca. Ze sprawozdań *Monitora* dowiadujemy się, pisze *Gazeta wiedeńska*, co mówili w senacie pp. margrabia de la Rochejaquelin, baron Hekeren i Pietri. W mowie margrabiego de la Rochejaquelin zasługuje na uwagę ustęp niniejszy:

Są rzeczy, które z trudnością przychodzi wymówić, lecz nie wolno ani ociągać się, ani wahać, gdy religia jest zagrożoną. Należy wyznać otwarcie, że położenie było jeszcze trudniejsze gdy w ciągu lat kilku poseł przy stolicy św. niepodzielał przekonań swego własnego rządu w tej sprawie, zaufany w swą biegłość dyplomatyczną i w mniemaniu zapewne, że tym sposobem lepiej usłuży Francyi utwierdzał raczej rząd papieski w oporze niźli starał się go nakłonić do ustępstw jakich żądała Francya.

Na te słowa, które wywołały żywą reklamacyę, z wszystkich stron, odezwał się p. Thouvenel, że musi przeciw nim zaprotestować. Pan de Rayneval nie zaniedbał w niczem swych obowiązków i nie przestał zasługiwać na zaufanie rządu. Margrabia czyni uwagę, że wyraził tylko to, co dobrze jest widoczne wielu członkom izby jego kolegom. Książę Napoleon żąda dowodów. Margrabia upewnia, że wyrzekł prawdę. Hr. Walewski protestuje jak najusilniej: Kto tylko zna obwinionego wie, że nie byłby w stanie postępować tak nielojalnie. Prezes czyni uwagę, że kto by postępował w ten sposób byłby zdrajcą kraju. Na to odrzekł margrabia:

„Nie powiedziałem aby poseł zdradził kraj lub go chciał zdradzić; lecz miał instrukcye, z których zdawało mu się, że nie potrzebował według nich postępować.“ Baroche odpowiada, że w takim razie powinien by był wziąść dymisyę.

Prezydent: „Zaklinam pana w imię godności senatu i pańskiej własnej, odwołaj pan swe słowa.

Margrabia. Godności mojej sam jestem sędzią i stróżem. Oświadczam że rozważyłem gruntownie wprzód moje twierdzenie, i nie uczyniłem go lekkomyślnie.

Prezydent: Zrozumiałeś pan zapewne doniosłość słów moich.

Margrabia nie odwołuje swego twierdzenia i oświadcza w końcu swej mowy, że nie będzie głosował za projektem adresu, iż uważa wolność kościoła, a wolność rewolucyi za całkiem różne od siebie rzeczy, i nie zgodzi się na to, aby poświęcić Papieża Wiktorowi Emanuelowi. „Senat powinien wyraźnie wypowiedzieć, czy chce poświęcić Rzym lub nie. Odpowiedź taka jak w adresie nie jest godną senatu. W polityce zdaję się z ufnością na Cesarza, lecz w sprawie religii ufam tylko własnym przekonaniom. Nigdy nie skompromitowałem religii. Słowem i czynem stawałem zawsze w jej obronie.

Baron Hekeren zabrawszy głos następnie żąda, aby dokładniej określić w adresie ustępy ściągające się do sprawy włoskiej i rzymskiej. Sprawa rzymska ma podwójne znaczenie, religijne i polityczne. Dwa mocarstwa czynnie występują w sprawie religii: protestancka Anglia i katolicka Francya. Anglia wierna swemu narodowemu charakterowi działa w usiłowaniach pojedyńczych osób. Francya wysyła misye z natchnienia papiestwa. Lecz papiestwo nie zdoła obronić misyonarzów. Stali by się męczennikami, gdyby Francya nie brała w swą opiekę tych co słuchają ich apostolskiego głosu. Rzym opuścić, znaczy zmienić cały ten stan rzeczy. Gdy Papież postrada władzę świecką, uszczupli się niewątpliwie i duchowna jego potęga. Czem byłby Papież w Fontainebleau? Prawda, że nikt nie myśli o wygnaniu Papieża, ma dalej panować na Watykanie pod opieką Wiktora Emanuela, który nad nim nie przestanie czuwać. Lecz Papież nie zgadza się na to. Francya nie powinna opuścić Papieża. Jej tradycye mówią przeciw temu. Rząd lipcowy utrzymał władzę Papieża, po r. 1848. Barot żądał ustalić napowrót tę władzę. Czy z religijnej gorliwości — Nie — z widoków polityki. Załoga francuska musi pozostać w Rzymie tak długo poki Papież jest w niebezpieczeństwie.

Następnie mowca kreśli całe zachowanie się Piemontu w tej sprawie, i wnosi, aby izba wyrzekła, że gani postępowanie Wiktora Emanuela i wzniosła okrzyk na cześć Franciszka II. Pochwala ducha adresu, że wyraża nadzieję względem utrzymania praw stolicy św. i nagania czynności, które przyczyniły się do upadku Króla neapolitańskiego. Potrzeba jednak, ażeby te czynności wyraźniej określić. Również i nadzieje powinny być wyraźniej wypowiedziane.

Następnie powstaje p. Pietri i wyraża się z synowskiem ubolewaniem nad sprawą rzymską.

Margrabia de Gabriac zabiera głos ostatni, i mówi przeciw zjednoczeniu Włoch i za systemem federacyjnym. Przestrzega, aby się mieć na ostrożności co do Anglii jako spółzawodnikowi, którego Francya musi się obawiać we Włoszech pomimo spólnych zwycięstw w Chinach. W końcu wypowiada życzenie, żeby wyrazić się dobitniej w adresie względem wyprawy syryjskiej.

Włochy.

(Czynności w izbach turyńskich. — Wiadomości bieżące. — Pismo Ojca S. do Króla duńskiego.)

Sardynia. Dnia 28. lutego potwierdziła izba jeden z wyborów Liboria Romano (był on najmniej sześć razy wybrany), a tem samem uznała wybieralność radców namiestnictwa, która pierwej podlegała wielkiej wątpliwości. Biuro proponowało unieważnić to; ale stronnictwo ministeryalne podniosło się w trzech czwartych częściach na stronę Romana. Ten wypadek usunął główną trudność kwestyi pełnomocnictw, ponieważ większa część przeszkód jest tego rodzaju, że się same jak ta podrzędna rozchwieją.

— Jenerał Menabrea został teraz mianowany nadkomendantem włoskiego korpusu inżynieryi.

— Hrabia Cavour powołał niedawno do Turynu podpułkownika Chiodo, który na jego życzenie wypracował projekt budowy arsenału morskiego. Koszta są obliczone na 32,000.000 lirów.

— Trzej oficerowie francuscy, uwięzieni w Messynie, i tutaj sprowadzeni, na rozkaz Francyi musieli być uwolnieni. Telegrafują o tem do *Allg. Ztg.* pod d. 1. marca.

Państwo kościelne. *Gazeta wiedeńska* podaje następujący ustęp z pisma Ojca św. do Króla duńskiego, w którem dziękuje za przyznane duńskim poddanym katolickiej religii prawo wolnego sprawowania obrządku:

„Ożywia nas także nadzieja, że Wasza królewska Mość z swojej najwyższej władzy nadasz także innym katolickim poddanym wolność wyznania, mianowicie mieszkańcom Szleswiku i księstw Holsztyńskiego i Lauenburgskiego, tudzież mieszkańcom w amerykańskich posiadłościach Waszej król. Mości.“

Neapol. *Pays* donosi z Mesyny: Piemontanie poznawszy niepodobieństwo przełamać opór jenerała Fergoli postanowili całą siłą uderzyć na twierdzę San Salvador, która panuje nad cytadelą a trudna jest do zdobycia. Zaprzecza także podanej w angielskich dziennikach wiadomości, jakoby z polecenia Cesarza chińskiego wypędzono ze stolicy, biskupa pekińskiego.

(Rozkaz dzienny Jego Mości Króla Franciszka II.)

Gaeta 14. lutego 1861.

„Jenerałowie, oficerowie i żołnierze armii Gaety!

„Los wojny rozdziela nas po pięciu miesiącach, w których cierpieliśmy za nazawisłość ojczyzny, podzielając jednakowe niebezpieczeństwa i niedostatki. Nadeszła dla mnie chwila, położyć koniec waszym bohaterskim ofiarom. Dalszy opór stał się niepodobnym, a chociaż jako żołnierz pragnąłem równie jak wy bronić ostatniej w armii monarchyi aż do zgonu pod gruzami Gaety, nakazywał mi przecież dzisiaj obowiązek Króla i ojca, oszczędzać szlachetnej krwi, której przelanie byłoby przy teraźniejszych stosunkach tylko ostatnią manifestacyą bezużytecznego bohaterstwa.

Dla was to, moi drodzy towarzysze broni, z troskliwości o waszą przyszłość i ze względów, na jakie zasługują wasza wierność, wytrwałość i waleczność, dla waszej miłości zrzekam się ambicyi wojskowej, by odpierać ostatnie ataki nieprzyjaciela, który byłby niezdobył twierdzy bronionej męstwem takich żołnierzy nietorując sobie drogi trupami.

Żołnierze armii gaetańskiej! Od dziesięciu miesięcy walczycie z niezrównaną odwagą; wewnętrzna zdrada, napad obcych band rewolucyjnych, wtargnięcie mocarstwa, którego przyjaźni ufano — nic niezdołało ani osłabić waszej waleczności ani zachwiać waszej

wytrwałości. Pośród cierpień wszelkiego rodzaju kroczyliście po polach bitwy, stawiac czoło zdradom. strasznicjszym od żelaza i ołowiu. Przyszliście do Kapuy i Gaety. zbierajac sławę waszego bohaterstwa nad brzegami Volturna i Garigliana, i przez trzy miesiące zamknięci w tych murach wyzywaliście usiłowania nieprzyjaciela, który rozporządzał wszystkiemi siłami Włoch. Dzięki wam, jest honor armii obojga Sycylii ocalony; dzięki wam, może wasz Monarcha podnosić z dumą czoło, a na ziemi wygnania, gdzie będzie oczekiwał sprawiedliwości nieba. będzie mu najsłodszą pociechą w nieszczęściu pamięć bohaterskiej wierności jego żołnierzy.

Osobny medal będzie wam rozdany na pamiątkę oblężenia, a gdy wierni żołnierze moi powrócą na łono swoich rodzin, uchylać będą głowy przed nimi wszyscy prawi mężowie, a matki będą synom swoim wskazywać za przykład wiernych obrońców Gaety.

Jenerałowie, oficerowie i żołnierze! Dziekuję wam wszystkim; wszystkim ściskam dłoń z uczuciem przywiązania i wdzięczności. Niemówię wam: bądźcie zdrowi, lecz: do widzenia! Zachowajcie mi tymczasem waszą wierność, jak zachowa dla was swoją wdzięczność i swoje przywiązanie wasz Król Franciszek.“

Do tego dokumentu, wyjętego z *Oestr. Ztg.*, dodaje *gazeta wiedeńska* drugi: Okólnik neapolitańskiego ministra spraw zagranicznych hrabi Casella do neapolitańskich reprezentantów za granica. Oto osnowa jego: .

„Mości Panie! Powody, które sprowadziły kapitulacyę Gaety, są w części polityczne a w części wojskowe. Do politycznych należą: systematyczna nieprzyjaźń Anglii, objawiony głośno zamiar Cesarza Francuzów zachować zasadę nieinterwencyi, i nieczynność innych mocarstw: — powody. które nie zostawiały żadnej nadziei rychłej pomocy.

Co do kwestyi wojskowej, tedy ucierpiała twierdza strasznie przez ciągłe bombardowanie; tyfus dziesiątkował załogę; artylerya nieprzyjacielska przemagała forteczną; explozya magazynów prochu, do której widocznie przyczyniła się zdrada, zrobiła dwa wyłomy. i w tym samym czasie, kiedy środki zaczepne oblegających znacznie się pomnożyły, szczuplały siły twierdzy z każdym dniem.

Śród takich stosunków, kiedy obronę można było tylko wielkiemi ofiarami przedłużyć na kilka dni najwięcej, sądził Król, że należało mu raczej wypełnić obowiązek ojcowskiego Monarchy niż jenerała i oszczędzić ostatnich okropności oblężenia wojskom, które gotowe były przelać ostatnią kroplę krwi w dopełnieniu swoich obowiązków jako poddani i żołnierze.

Wypadki jednak. które towarzyszyły układom ze strony Piemontanów, były tego rodzaju, że uważamy za rzecz konieczną zwrócić uwagę na nie.

Jenerał Cialdini niechciał w ciągu układów zawiesić kroków nieprzyjacielskich. Przez trzy dni zasypywał twierdzę gradem bomb i granatów. Wszystkie warunki były już ułozone, do wykonania kapitulacyi brakowało jeszcze tylko przepisania długiego dokumentu i formalności podpisu, a piemonckie bateryc szerzyły zawsze jeszcze śmierć w Gaecie a powtórna explozya magazynu prochu zagrzebała pod gruzami swemi oficerów i żołnierzy. Przyjm pan i t. d.

Casella.“

Niemce.

(Rozprawy w izbach berlińskich. — Wypadki dzienne.)

Berlin. 2. marca. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych oświadczył minister spraw wewnętrznych, że względem smutnych zajść w Greifewald z żołnierzami) bezwłocznie nastąpi bezstronne śledztwo i że winni zasłużonej nie ujdą karze.

Nad petycyą Szczecin-Bittenfeldzką w sprawie niemieckiej wszczęła się kilkagodzinna debata, w której brali udział deputowani Waldek, Vincke, Reichensperger, Veit, Berg i minister spraw wewnętrznych. tak, że wszelkie zdania izby były wypowiedziane. W nieobecności barona Schleinitza, hrabia Schwerin bronił stanowiska rządu to jest: „spólne działanie z Austryą,“ co pan minister kilkakrotnie dokładniej wyjaśniał.

— *Gazeta wiedeńska* przytacza z *pruskiej gazety:*

Pewność pokoju. chociażby sardyński rzad i utrzymał swa przewagę w parlamencie, zależy głównie od toku wypadków, jakie zaszły po za obrębem Włoch. Zawisło to od tego, ażeby w tem nie zaszło coś takiego coby mogło rozpalić namiętność włoskiej partyi agitacyjnej, i podać im w ręce nieszczęsną przewagę. Całą zatem uwagę zwrócić teraz potrzeba na Węgry: bo od biegu agitacyi, która ten kraj wtrąciła w godne pożałowania zamieszanie, zawisło, czyli dalsze projekta włoskiej partyi agitacyjnej otrzymają skuteczną tamę lub niebezpieczną zachętę.

Bo też i teraz jest — utrzymuje dziennik pruski — nie tak wewnętrzna konieczność. jak raczej wrażenia wypadków świata główną sprężyną ruchu węgierskiego. Zaspokoić rzeczywistą potrzebę dostatecznym już był cesarski dyplom z 20. października r. z. podając szerokie pole jak ma się rozwijać według prawa i słuszności konstytucyjne życie. Ale zwycięzki postęp w usiłowaniach narodowości włoskiej zażegł także pochopny umysł Węgrów, za ubieganiem się za absolutną niezawisłością narodową, która się z dalsza egzystencyą austryackiego cesarstwa jako wielkiego mocarstwa nie zgadza, i głównie na zupełnie nowe ugrupowanie państw zakrawa. Ruch węgierskiej narodowości, który wstrząsa wschód monarchyi austryackiej, jest skutkiem ruchu włoskiego, który zagraża zachodowi cesarstwa. W tem cały związek wypadków: jakim jest jeden, takim zechce być drugi.

Rosya.

(Wiadomości bieżące.)

Poczta z zachodu spaźnia się ustawicznie o dwanaście godzin i więcej. Największa zamieć śnieżna ma być, mianowicie między Dynaburgiem i Pskowem, miejsce, gdzie panująca jeszcze na północy zima i cieplejszy zachodni klimat się stykają. — W Peterhofie wałęsają się wilki śród białego dnia po ulicach. — Według oznajmienia geograficznego towarzystwa na ostatniem posiedzeniu, na mocy ostatniego rozpoznania odstąpiono zupełnie od zamysłu zaprowadzić na rzece Manycz okrętową komunikacyę między morzem azowskiem i kaspijskiem. — W Tyflidzie oczekiwano posyłki 9000 karabinów, które francuski rząd przeznaczył dla szacha Persyi.

Turcya.

(Usposobienie Turków w Syryi.)

Do *Allg. Z.* piszą z Bejrutu pod d. 10. lutego:

Trybunał w Moktarze, który Fuad Basza ustanowił na Druzów w Libanie, w zupełności potwierdził to, co po nim oczekiwano, że te rządy są tylko pozorne. Starszyzna z pozostałych przy życiu w chrześciańskich gminach w Deir-el-Kamar, Hasbeya, Raszeya i innych miejscach, wystąpiła przed Fuadem Basza w Moktarze z oskarżeniem winnych. Wprawdzie przyjął ich Fuad, ale powtórzyło się tu to samo, co niedawno było w Bejrucie i w Damaszku to jest: że na pozor tylko Turcya wymierza sprawiedliwość, ażeby zagodzić barbarzyńskie wykroczenia, jakich się dopuszczono, ale w istocie nie tylko nic nie dopełnia, lecz raczej postępuje wprost przeciwnie: Fuad Basza wypuszcza na wolność pojmanych Druzów, Mahomedanów i Turków, a co do istotnie winnych, których przecież nie może jeszcze uwolnić, zwleka wydanie ostatecznego wyroku.

Tak postępując rząd turecki. nie ma się co dziwić, że Druzowie w Hawanie ponawiają swoje napady a Mohamedanie w Syryi znowu odgrażają się na chrześcian.

Jak korespondent zapewnia, już teraz nie kryją się Turcy z tem bynajmniej, że tylko oczekują odejścia Francuzów, ażeby inaczej rozmówić się z tamtejszymi Europejczykami i chrześcianami i zemścić się na nich.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż. 5. marca. W ciale prawodawczem wniósł Jules Favre poprawkę do adresu względem ustąpienia Francuzów z Rzymu.

Paryż, 6. marca. Na wczorajszem posiedzeniu senatu odmówił Billault wyjaśnienia co do stanu sprawy syryjskiej, dlatego, iż toczą się jeszcze układy. Konferencya zbierze się wkrótce, i można się słusznie spodziewać, że mandat, pacyfikacyi dla Francyi będzie przedłużony.

Jak donosi dzisiejszy *Monitor*, podwyższone zostały procenta bonów skarbowych o $^1/_2$%.

Londyn, 6. marca. Na dzisiejszem nocnem posiedzeniu izby niższej oświadczył lord *John Russel:* Sędziowie koronni rozstrzygnęli, że sporządzanie węgierskich banknotów jest *bezprawne*, ale zapewne nie podpadnie karze. Austryacki poseł hrabia Aponnyi użył przeto innych środków.

Turyn, 5go marca. W gabinecie namiestnictwa w Turynie zaszły znowu zmiany. Orlando i Marcheci podali się do dymisyi; Amari obejmuje departament spraw wewnetrznych i finansów, adwokat Santocanale departament sprawiedliwości, wyznań i nauk; Sant Elia i Cariri zatrzymują swoje dotychczasowe departamenta robót publicznych i bezpieczeństwa.

Berlin, 5. marca. Z nad granicy polskiej donoszą: Wszyscy marszałkowie szlachty Królestwa Polskiego podali się do dymisyi; za ich przykładem idą wszyscy Polacy, którzy zostają w służbie rosyjskiej. *Neue Preuss. Ztg.* zawiera prywatne doniesienie z Warszawy, że książę Gorczakow miał telegrafować adres Polaków do Petersburga. Odpowiedź jednakże miała być niepomyślna, zganiono pobłażliwość Księcia i nakazano stan oblężenia.

Warszawa, 5. marca. Dzisiejsza *Gazeta warszawska* ogłasza następującą odezwę jenerał-majora Paulucci:

JO. książę Namiestnik, mając na względzie potrzebę zwiekszenia obecnie środków zachowania porządku, jak niemniej chwalebną ku temu gotowość obywateli, ustanowić raczył czasową delegacyę z wybranych w tym celu 24 delegowanych z miasta.

Delegacya ta zasiadać będzie w ratuszu kolejno w komplecie po osób 8, pod prezydencyą jenerała Paulucci, naczelnie zawiadującego policyą dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Naczelnie zawiadujący policyą jenerał-major *Paulucci.*

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. marca.

Hotel rosyjski: PP. Petrowicz Xaw., z Wołostkowa. — Kucharski Anast., z Łączki. — Głogowski Artur, z Bojaniec. — Hr. Badeni Władysław, z Suchorowa. — Łodyński Hier., z Milatyna.

Hotel europejski: Smarzewscy Franc. i Alex., z Artasowa.
Hotel angielski: Baroni Jan, z Słowity. — Krzysztofowicz Ant, z Trybuchowiec. — Hr. Karnicki Teodor, z Wełczuchy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. marca.

PP. Rodakowski Wiktor, do Pałachicz. — Truskolaski Henr., do Jasionowa. — Zagurski Stan., do Rosyi. — Jabłonowski Antoni, do Huicz. — Augustynowicz Sew., do Kniażego. — Hr. Dzieduszycki Miecz., do Korniowa. — Eminowicz Jan, c. k. rotmistrz, do Zuszyc.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. marca 1861.

Pora	Barometr w mierże parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	328.26	+ 0.8	90.2	południowy	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	328.19	+ 4 1	75 0	"	"	"
10. god. wiecz.	327.34	+ 1.6	86.6	"	"	"

W nocy śnieg 6.'''.

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 7. marca.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 76.30. Metaliki po 5% za 100 zł 64 60; po 4½% za 100 zł. .—; po 4% za 100 zł. —.— Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 730.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 163.—; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —. .

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Srebro za 100 zł. południ. niemieck. waluty —.—. Lipsk za 100 talarów —. . Londyn za 10 funtów szterl. 148.75. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 7 6, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 148.—.

Kurs lwowski.

Dnia 7. marca.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	92	7	—
Dukat cesarski	" "	6	97	7	5
Półimperyał zł. rosyjski	" "	12	—	12	18
Rubel srebrny rosyjski	" "	2	31	2	35
Talar pruski	" "	2	19	2	24
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	82	—	82	60
" " " m. k. za 100 złr.	bez kuponów	86	13	86	75
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	157	—	160	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	62	5	62	65
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	75	30	76	30

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 7. marca

	dawne zł.	dawne c.	nowe zł.	nowe c.
Instytut kupuje prócz kuponów 100 po . . . . wal. austr.	86	73	82	60
" przedaje " " 100 po	87	57	83	40
a Wartość kupona od 100 złr.	—	77	—	73⅓

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4. marca.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	60.25	60.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	76 50	76 60
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	76 60	76.70
Z r. 1851, ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	65 25	65.50
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	65 75	66.—
dtto. " 4½%	56 75	57.25
dtto. " 4%	51 50	51.75
dtto. " 3%	37 75	38.—
dtto. " 2½%	34.—	35 —
dtto. " 1%	13 20	13 30
Przez. do wylos. z r. 1839	110.—	110.50
" 1854	86 75	87 —
" 1860	81 40	81 60
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł	83 75	84.—
Renty Como po 42 lir. aus.	15.50	16.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	63 —	64.—
" 4½%	55 50	56 —
" 4%	50.—	50.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 3½%	43 50	44.—
" 3%	.—	44.50
" 2½%	43 —	44.—
" 2¼%	—.—	38.50
" 2%	—.—	35.50
" 1¾%	—.—	32.50
dtto. z procent za granicą " 5%	63 —	64 —
" 4½%	55 50	56.—
" 4%	50.—	50.50
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi	85 50	86.—
Wyż. Aust. i Salb	86.50	86 75
Czech	90.—	90 50
Morawii	85 50	86.—
Szląska	5.50	86 —
Styryi	86.—	86.50
Tyrolu	97.—	99.—
Kar., Krainy. i Wyb.	88.—	89.—
Węgier	65 50	66 50

	pien.	towar
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł. Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii	63 —	64.—
Galicyi	62 50	63 25
Siedmiogr. i Bukow.	61 50	62.50
Lom. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Wen. pożyczka z r. 1859	88 50	89.—
Dług Tyrolu po 5%	63.—	64.—
" 4%	50 —	50.50
" 3½%	43 50	44.—
Dług Salcburga " 3%	37.—	37.50
" 2½%	31.—	31.50
Dług Krainy " 2%	25.—	26.—
" 1¾%	21.50	22.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar
po 3% za 100 zł.	20.—	21.—
" 2½% za 100 zł.	17.—	18.—
" 2¼% za 100 zł.	16.—	17.—
" 2% za 100 zł.	14.—	15.—
" 1¾% za 100 zł.	11.—	12.—

3. Akcye.

	pien.	towar
Banku nar.	735 —	736
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	164 40	164 50
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	570 —	572
Półn. kolei po 1000 zł. m. k.	2153	2154.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	287 50	288.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	188 —	188 50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	108.—	108 50
Kolej Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłata 140 zł. (70%)	190.—	191.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 120 zł. (60%)	160 50	161 —
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	22.—	24.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k	60.—	65.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł m. k.	665.—	—.—

	pien.	towar.
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	135.—	138 —
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	— —	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	120.—	122.—
Austr. towarz. żegl par. po 500 zł. m. k.	411.—	412.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	155.—	185.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	390.—	395.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	375.—	380.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	—.—	—.—

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	102. —	102 50
10 " 5%	97 —	98
przeznacz. do los. po 5%	91. —	91 25
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	99 50	100 -
przez. do los. po 5%	86 75	87 —
Gal. Tow. kred. po 4%	88.—	—.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
detto detto w srebrze uproc za 100 zł. w. a.	106 50	107 —
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	149.50	150. —
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	96. —	96.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	145 50	146.—
Kol. Gloggn. za 100 zł.	79.50	80.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	97.50	.—
Lloyda za 100 zł.	80.—	81. -

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	113 50	114.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	99 50	100.—
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	125. —	126.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.75	36.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	91.—	92 —
Salma " 40 " "	36. —	36 50
Palfiego " 40 " "	38.—	38 50
Clarego " 40 " "	35 25	35 75
St. Genois " 40 " "	35.75	36.25
Windischgrätza 20 zł. "	21.—	21.50
Waldsteina 20 " "	24.50	25.—
Keglevicha 10 " "	15.50	16.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	— —	— —
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	126.25	126 50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	126 50	126 75
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	111 50	111.75
Lipsk za 100 tal.	220.—	229.50
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	148.25	149.—
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	58 50	58 50
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	58.80	59.—
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

w przecięciu w w. a.

Dukaty ces. men.	7 zł.	5 c.
dtto. pełnej wagi	7 "	4 "
Korona	20 "	35 "
20frankówka	11 "	87 "
Rosyjski impery.	12 "	16 "
Talar związkowy	2 "	22 "
Srebro	147 zł	50 c
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł.	50 c.

KRONIKA.

Majątek Wielkiej Brytanii i Irlandyi, od którego podatek dochodowy opłacanym być musi, powiększył się podług wykazu urzędowego z 303,317.656 f. szt. w roku 1854, na 335,730.245 f. szt. w roku 1860 Powiększenie to w ciągu wspomnionych sześciu lat wynosiło w Anglii 25,348 685 f. szt. a w Irlandyi 1,701.593 f szt. W Szkocyi zaś nastąpiło zmniejszenie majątku, od którego opłaca się podatek dochodowy o 638.080 f. szt. Ale to zmniejszenie widać tylko w rubryce D., zawierającej dochód z handlu i przemysłu. Dochód opodatkowany w tej rubryce podniósł się w Anglii z 76 mil. 215.936 f. szt. w roku 1854, na 81,921.267 f. szt. w roku 1860; w Irlandyi z 4,621.069 f. szt. w r. 1854, na 4,891.652 f. szt. w r. 1860; przeciwnie w Szkocyi zmniejszył się z 12,185.924 f. szt. w r. 1854, na 8,626.144 f. szt. w r. 1860, gdy w r. 1858 po przesileniu handlowem z r. 1857 zmniejszył się względem roku poprzedniego o 2,500.000 f. szt. Opodatkowany dochód z posiadłości gruntowych wynosił w Anglii w r. 1854 99,274.309 f. s, w r. 1860 zaś 112,082.949 f. szt.; w Szkocyi w r. 1854, 11,947.791 f. szt., zaś 13,974.080 f. szt. w r. 1860; w Irlandyi 11,767.810 f. szt. w r. 1854, a 12,893.823 f. szt. w r. 1860. Całkowity opodatkowany dochód wynosił w r. 1860 w Anglii 282,718.049 f. szt., w Szkocyi 29,913.124 f. szt. w Irlandyi 23,099.081 f. szt.

(Ludność Włoch.) „Nationalités“ ogłasza, że według ostatniego obliczenia wynosi ludność Włoch nie licząc Wenecyi 21.092.020. Z tego przypada na Piemont 3,815 637, na Sardynię 573.115, na Lombardyę 2,771.647, Modenę 609.139, Parmę 508.784, Toskanę 1,779.338, na państwo kościelne 1,960.360, na Neapol 6,843.355 a na Sycylię 2,231.020.

(Zgubność pojedynków.) Ostatniemi czasy padł w Peszcie ofiarą pojedynku ostatni potomek znakomitego domu, uniesiony zapałem młodzieńczej krewkości. Obchodząc smutną po nim pamiątkę miał dziekan peszteńskiego uniwersytetu ix Teodor Pauler żarliwą przemowę, która według „Sürgöny“ sprawiła takie wrażenie, że młodzi słuchacze prawa poprzysięgli unikać nadal wszelkiego rodzaju pojedynków, które gubią piękną narodową jedność i zgodę, wywołują w łonie rodzin rozdwojenia i nienawiści, a wytępiają siły godne lepszego przeznaczenia.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.